PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI Warszawa, środa 1 lipca 1931 r. Nr. 147

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Tageszeitung 30.VI, pisze, że w roku bieżącym planowano utworzenie na pograniczu polskiem 10 tysięcy nowych osad niemieckich, i ta liczba zapewne będzie osiągnięta. Dziennik podnosi, że nowi osadnicy muszą być otaczani szczególniejszą opieką rządową, albowiem istnieje niebezpieczeństwo przechodzenia osad w ręce polskie. Należy się liczyć z tem, że na każdego osadnika rząd powinienby wyłożyć 25 tysięcy mk.

Preuss Ztg. 27.VI, w art. p. n. „Der Vampyr", nawiązującym do obecnych rokowań o moratorjum dla Niemiec, w sposób pełen oszczerstw i obelg atakuje Polskę, podkreślając, że „jest ona dzisiaj najpodatniejszym gruntem w Europie dla rozszerzenia się zarazy bolszewickiej" oraz, że „cały jej rozkwit oparty jest na kłamstwie cywilizacyjnej misji Polski w odniesieniu do barbarzyństwa wschodniego".

Deutsche Tageszeitung 26.VI, omawia projekt budowy promu dla pociągów na linji Gdynia — Karlskrona, która skróci połączenie Europy środkowej ze Szwecją, a szczególnie będzie miała znaczenie dla krajów bałkańskich.

Dziennik podnosi, że wprowadzenie bezpośredniej komunikacji kolejowej Polski ze Szwecją będzie miało znaczenie rewolucyjne w zakresie komunikacji na wschodzie Europy.

„Jak z tego widać" — pisze dziennik — dążenie Polski do morza posiada bardzo ważne i realne podstawy, które dzisiaj zupełnie inaczej już należy oceniać; dążenie to może pociągnąć za sobą odciągnięcie transportów, które były skazane na dotychczasową, jak się wydawało, naturalną drogę (przez Niemcy)".

Berl. Börsen - Courier 29.VI, pisze, że na skutek ponownej skargi rządu niemieckiego z powodu naruszania granicy przez polskie samoloty, rząd polski przyrzekł, jak oświadczają niemieckie koła miarodajne, zaopatrzyć samoloty obok znaków państwowych w cyfry i litery, aby łatwo można było stwierdzić które samoloty naruszają granicę.

Niemieckie skargi, jak z tego jest widoczne, nie zupełnie były bezskuteczne. Należy sobie życzyć, aby to zarządzenie rządu polskiego rzeczywiście zapobiegło naruszeniom granicy.

Berliner Tageblatt 29.VI, w artykule p. t. „Czy wiecznie wojna Polski z Niemcami" nawiązuje do będącej w przygotowaniu nowej taryfy celnej i twierdzi, że oznacza ona wzmocnienie tendencyj protekcjonizmu gospodarczego i samowystarczalności w Polsce. Polska zamierza, zdaniem dziennika, przed wprowadzeniem w życie nowej taryfy celnej, wypowiedzieć swe traktaty handlowe. Nowa taryfa utrudnia stosunki niemiecko-polskie. Rokowania handlowe musiałyby być na nowo przeprowadzone. Na skutek nowej taryfy celnej liczyć się należy z tem, że stan beztraktatowy między obu państwami trwać będzie nadal i że obrót handlowy między Niemcami i Polską będzie się nadal kurczył.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW. FRANCJA A NIEMCY.

L'Action Française 29.VI, (w art. J. B.) czyni wyrzuty Quai d'Orsay, iż dopuściło do zaskoczenia rządu francuskiego przez propozycję Hoovera. Myślano bowiem, że propozycja rewizji planu Younga wyjdzie od Niemiec. Gdyby czynniki miarodajne we Francji staranniej śledziły głosy prasy zagranicznej, nie uszedłby ich uwadze artykuł w „The People" z dn. 7. VI zatytułowany: „Coby kosztowała Stany Zjednoczone ruina Niemiec; — straszliwy cios dla drobnych

kapitalistów". W artykule tym, zaznacza „L'Act. Franç.", zostało zapowiedziane wszystko to, co nastąpiło rzeczywiście z chwilą wystosowania propozycji przez Hoovera.

Le Temps 30.VI, zwraca uwagę na fakt, że „umiarkowana co do formy i wspaniałomyślna co do treści odpowiedź francuska na propozycję Hoovera wywołała jednak w Niemczech odgłosy opinji świadczące conajmniej o dziwnych nastrojach u narodu znajdującego się w stanie przygnębienia". Dr. Schacht twierdzi, np., że Niemcy nie powinni występować w roli proszących lecz „muszą domagać się swych praw".

Le Quotidien 29.VI, uważa stanowisko Francji w kwestji zawieszenia spłat reparacyjnych za słuszne i logiczne do tego stopnia, że nie może być mowy o jakiemkolwiekbądź ustępstwie. Stanom Zjednoczonym chodzi przedewszystkiem o uratowanie sum, ulokowanych przez Amerykan w krótkoterminowych kredytach dla Niemiec; sumy te wynoszą kilkadziesiąt miljardów fr. „Byłoby jednak rzeczą niesłuszną, by poszczególne państwa stawiały interesy plutokracji z za Atlantyku ponad interesy całych narodów". Ameryka chce wszystkie korzyści z moratorjum skierować do Niemiec, a Francja obstaje przy tem, że by część pieniędzy została oddana państwom zaprzyjaźnionym, które ucierpiały również przez światowy kryzys gospodarczy.

Le Populaire 29.VI, w art. L. O. Frossard'a twierdzi, że jeżeli propozycja Hoovera ma umożliwić w rezultacie rozbrojenie, to żadne ofiary nie są zbyt wielkie, gdyż pokryją się zmniejszeniem wydatków na zbrojenia. Zresztą są one wręcz niezbędne, gdyż Niemcom grozi ruina, która musiałaby się odbić i na innych państwach.

L'Echo de Paris 30.VI, w art. Pertinaxa omawia francusko-amerykańskie pertraktacje w sprawie moratorjum Hoovera i twierdzi, że rząd Rzeszy wpływa na Waschington w kierunku stawiania oporu warunkom, wysuniętym przez Francję. Berlin dowodzi, że największe trudności z jakiemi się borykają Niemcy są natury budżetowej i nie są związane z transferem; projekt zaś francuski zmniejszyłby dochody niemieckie o 500 milj. marek, co dotyka właśnie budżetu. Dziennik zwraca uwagę na fakt, że depesza Hindenburga do Hoovera nie została wcale opublikowana, a to dlatego, że „była podobno ujęta w formę aktu kapitulacji finansowej i gospodarczej. Wobec tego nie jest wyłączone, że Hindenburg szantażował Hoovera katastrofą. Trzeba pamiętać, że na tem nie skończą się machinacje niemieckie. Mimo wszystko Mellon powinien zrozumieć, że ustępstwa Francji nie posuną się poza pewne granice".

The Sunday Times 28.VI, omawiając propozycję Hoovera, pisze, iż podyktowana ona została zdrowym realizmem, albowiem w razie załamania się Niemiec przepadłyby inwestowane tam miljony amerykańskie. Propozycja Hoovera jest tylko odroczeniem na jeden rok spłaty długów i odszkodowań — pisze autor — tak że nie może być mowy o jakieś ogólnej rewizji lub anulowaniu sum reparacyjnych. Mimo to jednak, co Hoover powiedział lub myśli, sytuacja nie będzie ponownie taka sama, albowiem plan jego zmienił wygląd świata na lepsze. Politycznie, ekonomicznie i finansowo — widoki na przyszłość zmieniły się radykalnie. Przez propozycję Hoovera Ameryka weszła na drogę nowej polityki ekonomicznej współpracy, która kładzie kres odosobnieniu Nowego Świata i stanowi zapowiedź lepszej przyszłości dla Starego.

The Daily Herald 29.VI. Korespondent z Berlina pisze, iż sytuacja finansowa Niemiec po ogłoszeniu planu Hoovera znacznie się poprawiła, lecz wskutek opozycji Francji nastąpiło ponowne pogorszenie. Głównym problematem do rozwiązania jest kwestja, jaka część anuitetów należna Francji może być przyznana sojusznikom Francji w Europie Centralnej. Prezydent Reichsbanku nastrojony jest pesymistycznie wobec przeciągania się rokowań francusko-amerykańskich.

The Chicago Daily Tribune 29.VI, Korespondent z Waszyngtonu wyraża pogląd, że Mellon w ciągu tygodnia uzyska zmianę zastrzeżeń Francji. Hoover uważa, że zastrzeżenia te stoją w sprzeczności z jego planem. Co się tyczy żądania francuskiego, by Niemcy nie używały uzyskanych funduszów z moratorjum na inne cele jak tylko ekonomiczne, to sprawa ta, zdaniem rządu waszyngtońskiego, będzie mogła być załatwiona podczas rokowań francusko-niemieckich.

The Daily Mail 29.VI, wyraża przekonanie w art. wst., że zdaje się być rzeczą pewną, iż Francja zgodzi się na plan Hoovera z małemi modyfikacjami.

The Observer 28.VI, wyraża w art. wst. opinję, że propozycja Hoovera ratuje Niemcy od chaosu, a cały świat od głębokiej depresji handlowej i od zaburzeń politycznych. Autor wyraża przekonanie, że Francja odstąpi od swego stanowiska i przyjmie propozycję Hoovera bez zastrzeżeń, w przeciwnym bowiem razie byłoby to kładzenie kija w mechanizm zegarowy skonstruowany przez Hoovera, przez co Francja ściągnęłaby na siebie nienawiść całego świata. Autor spodziewa się, że wizyta Mellona w Paryżu oraz ewentualna wizyta Brueninga utorują drogę duchowi Thoiry i Chequers.

Königsb. Hart. Ztg. 26.VI, w art. „Deutschland und Frankreich" usiłuje przedstawić sprawę moratorjum dla Niemiec jako „główne zagadnienie europejskie" i dowodzi, że przyjęcie planu Hoovera przez rząd francuski jest pod względem gospodarczym zupełnie dla Francji możliwe. Równocześnie dziennik ostrzega, że odrzucenie tego planu obarczy Francję całą odpowiedzialnością za sprawę rozwoju normalnych stosunków w Europie.

La Tribuna 26.VI, w art. wst. nawiązującym do ostatniego optymistycznego przemówienia Brüninga w Radjo, pisze: „Albo Hindenburg trafnie ocenił rozpaczliwe położenie Niemiec wobec Waszyngtonu, a wtedy mowa Brüninga zbyt w różowem świetle przedstawia te same Niemcy w tydzień potem, albo też Hindenburg przesadził w pesymizmie. W każdym razie, nie należało w tak krótkim czasie zmieniać zdania".

Corriere della Sera 25.VI, w art. wst. zaprzecza niektórym głosom prasy zagranicznej, twierdzącym, jakoby Włochy zajmowały stanowisko chwiejne wobec propozycji Hoovera. Włochy — wdg. dziennika — od dojścia do władzy rządu faszystów, dążą do współpracy między wszystkiemi narodami, i chociaż zostały pokrzywdzone w układach pokojowych, pomimo, że są najuboższym z krajów zwycięskich, podały pierwsze nawet dawnym nieprzyjaciołom rękę do zgody.

MOCARSTWA A ZSRR.

The Chicago Daily Tribune 29.VI, donosi z Waszyngtonu, że zakupy sowieckie w Stanach Zjedn. ustaną automatycznie, skoro tylko Departament Skarbu nałoży embargo na eksport rosyjski. Oświadczenie takie otrzymano od Amtorgu.

Izwiestja 28.VI, w komentarzu redakcyjnym omawiają wiadomość o kongresie narodowości fińskich, który odbył się w Helsingforsie. Opinja sowiecka nieraz notowała fakty wystąpień przeciwsowieckich, tolerowanych przez rząd finlandzki. Wystąpienia te trwają w dalszym ciągu a zachowanie się władz finlandzkich nie pozostawia żadnej wątpliwości co do stanowiska zajmowanego wobec Z. S. R. R. Na kongresie narodowości fińskich obecni byli członkowie rządu finlandzkiego, a przewodniczący sejmu Kalio w swojem przemówieniu wyraził żal z powodu tragicznych losów ludności Ingrji i Karelji. Z tego faktu wynika, że kierownicze koła Finlandji na czele z przewodniczącym sejmu Kalio postanowiły nie ograniczać się do tolerowania wystąpień przeciwsowieckich, lecz również wziąć czynny udział w kampanji przeciwsowieckiej. Takie stanowisko rządu finlandzkiego przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla dalszego rozwoju stosunków sowiecko - finlandzkich. Odpowiedzialność za następstwa spadnie całkowicie na Finlandję.

Prasa finlandzka z pierwszej połowy czerwca zamieściła obszerne komentarze w związku z oświadczeniem ministra spr. zagr. Kooskinena, które było skierowane przeciwko antysowieckiej agitacji „fińskich czynników nieodpowiedzialnych".

Dzienniki konserwatywne popierały punkt widzenia Kooskinena, zaznaczając, iż „polityka zagraniczna bezwzględnie musi pozostać sprawą czynników powołanych i odpowiedzialnych".

Dzienniki postępowe uważały, że naród fiński ma prawo i obowiązek zajmowania się Sowietami, — „nie może to jednak dziać się w sposób, który odpowiedzialnych kierowników polityki zagranicznej stawia wobec wielkich trudności".

Dzienniki mniejszości szwedzkiej aprobowały bez zastrzeżeń oświadczenie Kooskinena, dowodząc, iż w chwili obecnej wszelka akcja przeciwsowiecka jest mało popularna w Europie i nie budzi zainteresowania, Finlandja przeto zupełnie pod tym względem wyodrębnia się, a wiadomości alarmujące z Finlandji szkodzą tylko jej interesom ekonomicznym i politycznym.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 26.VI, donosi, że litewski minister spraw wewn. obiecał delegacji żydowskiej zatwierdzenie na stanowiskach burmistrzów i wiceburmistrzów jej kadydatów w tych miastach, gdzie mniejszość żydowska otrzymała większość.

Königsb. Hart. Ztg. 27.VI, donosi, że w sejmiku kłajpedzkim doszło do scysyj, w związku z wysunięciem przez frakcję litewską kandydatury Simonaitisa na stanowisko wiceburmistrza oraz w związku z twierdzeniem przedstawicieli lewego skrzydła robotniczego, że frakcja litewska przekupiła kilku posłów socjalistycznych wzamian za poparcie kandydatury Simonaitisa. Wśród ogromnej wrzawy posiedzenie sejmiku zostało zamknięte.

RÓŻNE.

Frankfurter Ztg. 30. VI, pisze, że zawarcie traktatu handlowego niemiecko - rumuńskiego posiada pod tym względem szczególniejsze znaczenie, że po raz pierwszy znajduje w niem zastosowanie, coprawda tylko częściowe, system preferencyjny, o którym w ostatnich czasach tyle się mówi. Traktat ten do pewnego stopnia stanowi więc epokę w dziedzinie handlu zagranicznego. Niemcy są dużym rynkiem zbytu i sfery rumuńskie obiecują sobie poważnych wyników z tego traktatu. Z drugiej strony sfery niemieckie sądzą, że traktat ten podniesie siłę nabywczą narodu rumuńskiego i wzmoże się zbyt towarów niemieckich. Traktat handlowy z Rumunją przewiduje, że podobnego rodzaju preferencje mogą być udzielone krajom sąsiednim: Bułgarji, Jugosławji i Węgrom. Dziennik jednak przestrzega przed zbytniem przecenianiem tego traktatu.

Trybuna Radziecka 26.VI, przytacza szereg danych o stanie polskich bibljotek wędrownych w kijowskiej państwowej centrali bibljotek polskich. Dokonana lustracja ujawniła, iż w bibljotekach tych przeznaczonych dla mniejszości polskiej na Ukrainie dotychczas znajdują się „wydawnictwa wojującego nacjonalizmu" w rodzaju „Placówki" Prusa, „Potopu" Sienkiewicza, „Nad Niemnem" Orzeszkowej. Znaleziono również książkę Kaden-Bandrowskiego „Europa zbiera siano". Trybuna Radziecka nawołuje z tego powodu do energicznej akcji oczyszczenia bibljotek polskich od książek autorów burżuazyjnych.

The Daily Telegraph 27.VI, zaznacza w korespondencji z Warszawy fakt zniesienia konsulatów polskich w Cape Town i w Dublinie.

Slovak 28.VI, pisze, że w Koszycach powstało Koło Przyjaciół Polski. Dziennik podnosi, że w ostatnich latach nastąpiło tak pożądane zbliżenie między Koszycami a Polską. W Polsce bawiły już trzy większe wycieczki z tego miasta.

Druk. „Kadra", Warszawa Długa 50, tel. 786-30.